

## Ocalić od zapomnienia

### Franciszek J. Proch

(ur.1915 w Zielonej Górze,  
zm.2006 w Littleton, Kolorado)

## Wspomnienia - 14



(przeprowadzka z powodów rodzinnych do Kolorado uniemożliwiła mi dalsze kandydowanie), zdołałem odbudować współpracę z polonijnym duchowieństwem, zainicjować zbiorke „Bank Leków” Lecha Wałęsy, zorganizować olbrzymią manifestację na ulicach Manhattanu w sierpniu 1980 roku na po-

Zinicytawyp. Jana i Marii Dembińskich i przy poparciu takich osób, jak Jan Lechoń, amb. Michał Mościcki (syn prezydenta RP), gen. Wincenty Kowalski czy Maria Modzelewska (artystka teatralna) doprowadzono do utworzenia 29 maja 1965 roku Polskiej Bratniej Pomocy. Przewodniczącym został Artur Rubinstein, prezesem gen. Wincenty Kowalski, wiceprezesami sędzia Oskar Schenker, Maria Dembińska i adm. Michał Mościcki, ja zostałem sekretarzem generalnym.

#### Millenium

Na trzy lata przed 1966 rokiem rozpoczęliśmy w Nowym Jorku przygotowania do obchodów Millenium Polski Chrześcijańskiej. Utworzyliśmy wtedy jeden Komitet Obchodów wraz z polonijnym duchowieństwem, reprezentowanym przez ks. inf. Wincentego Raitha, proboszcza w Yonkres. Wykonaliśmy olbrzymią pracę informacyjną: odwiedziliśmy każdą miejscowość i każdą organizację, nawiązaliśmy kontakty z podobnymi organizacjami w innych krajach, w których osiedli Polacy, wymieniając plany, publikacje, wydając odznaki i znaczki (poczta amerykańska wydała specjalny znaczek Polskiego Millenium z krzyżem na piersi polskiego orła w koronie). Połączone cztery wydziały KPA na Wschodzie (Nowy Jork, New Jersey, Connecticut i Pensylwania) pod honorowym przewodnictwem kardynała Jana J. Króla, rozprzeczły tysiące egzemplarzy specjalnego wydania milenijnego „History of Poland” pod red. prof. Oskara Haleckiego. Instytut Naukowy zorganizował specjalny zjazd polskich uczonych z USA i Kanady, w którym wzięło udział 500 profesorów (oszacowano wtedy, że 2000 Polaków wyklada na amerykańskich wyższych uczelniach), zorganizowano koncert polskiego pianisty w Carnegie Hall (najbardziej reprezentacyjna sala koncertowa w USA). Ponadto odprawiono uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Patryka pod przewodnictwem kard. Spelmana, w Paradzie Pułaskiego wystawiono kilkadziesiąt rydwanów, przedstawiających tysiąclecie polskiej historii i 350-lecie Polonii Amerykańskiej. Delegacja Kongresu wzięła udział w obchodach milenijnych w Rzymie i Londynie, braliśmy udział w wielu innych imprezach milenijnych na terenie USA, m.in. w Mobile w Alabamie.

Millenium miało olbrzymi wpływ na podniesienie prestiżu polskiej grupy w etnicznym tygłu amerykańskim. Był to wtedy powszechny w Stanach prąd szukania własnych korzeni. Tzw. „stara Polonia”, wywodząca się w zasadzie z ekonomicznej emigracji na przełomie wieku, na ogół nie znała historii Polski i nie mogła przekazać swoim dzieciom dumy z polskiego pochodzenia. I nagle ci zamerykanizowani od dwóch-trzech pokoleń Polonusi dowiedzieli się o tysiącletniej historii Polski, o jej osiągnięciach kulturalnych i zwycięstwach bojowych. Coraz więcej z nich zaczęło z dumą przypinać sobie odznakę milenijną, a nawet byli tacy, którzy powracali do swoich polskich nazwisk, porzuconych przez ich ojców czy dziadów. Wyniesienie na ołtarza Męczennika Oświęcimia, dziś już świętego, Maksymiliana Marii Kolbego, dalej wybór polskiego papieża Jana Pawła II oraz ruch Solidarności dopełniły reszty w tym procesie odra-

dzania się polskiej grupy etnicznej w Ameryce.

#### Prezes Wydziału

Ciężka choroba i długa rekonwalescencja w 1970 roku przerwała moją aktywność w nowojorskim Wydziale KPA. Dopiero po kilku latach wróciłem na stanowisko wiceprezesa wykonawczego. Byłem jednym z głównych organizatorów przyjęcia w 1976 roku met-

parcie Solidarności, rozpocząć bliższą współpracę nie tylko trzech wydziałów w stanie Nowy Jork, ale również z sąsiednim wydziałem w New Jersey.

#### Polska Bratnia Pomoc

Wśród polskich uchodźców przybyłych w czasie II wojny światowej i już po niej były także osoby w podeszłym wieku. Trudno im było znaleźć jakąkolwiek pracę, nie mówiąc o pracy

Celem Bratniej Pomocy było udzielanie pomocy osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu choroby lub innej niezawinionej katastrofy osobistej lub rodzinnej. Zasadniczym jednak zadaniem było otwarcie własnego ośrodka dla seniorów, którzy nie posiadali żadnej emerytury lub zbyt małą, nie wystarczającą na zapewnienie sobie spokojnej starości. W latach 1973-76 Bratnia Pomoc zakupiła w Ocean Grove (cicha miejscowość nad Atlantykiem w New Jersey – tylko 50 mil od Nowego Jorku) trzy wille: Maria, Nella i Milena, które umożliwiają kilkudziesięciu emerytom przeżyć ostatnie swe lata bez większych trosk oraz przyjaciółom na odwiedzanie ich, a nawet spędzenie kilku dni w polskiej atmosferze – przy bardzo niskich opłatach.

Głównym środkiem zdobywania funduszy są bale „Polonaise”, urządzone co roku w ekskluzywnych lokalach. Daje to dojsce polskiej emigracji do grona zamożnych osób, zdolnych poważną donacją poprzeć jej charytatywne cele, a równocześnie jest okazją propagowania wśród wpływowych Amerykanów polskiej kultury, sztuki i nauki. W 1966 roku bal uczył Millenium Polski Chrześcijańskiej przedstawieniem obecnym wspaniałych postaci z historii tysiąclecia dziejów Polski. W innych latach upamiętniono takie postaci, jak Maria Curie-Skłodowska, Helena Modrzejewska, Marcelina Sembrych-Kochańska i Wanda Lewandowska, a także bohaterów wojny wyzwoleniczej Ameryki: generałów Tadeusza Kościuszko i Kazimierza Pułaskiego (przy tej okazji honorowymi gośćmi balu byli aktualni generałowie armii amerykańskiej, którzy mieli polskie pochodzenie). Honorowymi gośćmi bali Bratniej Pomocy byli także prof. Zbigniew Brzeziński, Pola Negri, Martha Eggert Kiepora, no i, oczywiście, Artur Rubinstein, pierwszy przewodniczący Rady Dyrektorów.

Mimo udzielenia ponad tysiącu osób doraźnej pomocy finansowej oraz zakupienia i utrzymania trzech domów dla emerytów w Ocean Grove, majątek Bratniej Pomocy sukcesywnie wzrastał i w 1990 r. osiągnął 384,679 dolarów.

W Polskiej Bratniej Pomocy członkami Rady Dyrektorów mogą być tylko wolontariusze, pracujący bez wynagrodzenia. Od 1956 roku byłem czynnym członkiem Rady, przez pierwsze 25 lat również wybierany do Zarządu (najpierw jako sekretarz, a następnie przez wiele lat jako wiceprezes-referent spraw pomocowych); w 1981 roku zostałem wybrany przewodniczącym Rady Dyrektorów. Od czasu przeniesienia się do Kolorado w 1982 r. mogę już tylko być jednym z członków tej zasłużonej instytucji.

c.d.n.



Bankiet Millenium w Port Chester, Nowy Jork, 1966 r.



Dom Żołnierza, Nowy Jork, 4 września 1976 r. Wydział KPA wita Kardynała Karola Wojtyłę.

ropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły w Nowym Jorku. Na lotnisku przed odlotem mogliśmy mu wręczyć fotokopię artykułu „New York Times”, w którym wymieniono kardynała Wojtyłę wśród „papabile”, na dwa lata przed jego wyborem na papieża.

W 1980 roku zostałem prezesem Wydziału Nowojorskiego KPA. Choć tylko jeden rok pełniłem tam funkcję

lepiej płatnej. Nie mieli oni na ogół ubezpieczenia chorobowego ani emerytalnego. W szczególnej sytuacji znaleźli się pisarze, poeci czy artyści teatralni, dla których język był podstawą ich twórczości. Zbieranie wśród przyjaciół i znajomych składek w indywidualnych wypadkach nieszczęść czy chorób nie rozwiązywało problemu. Tu potrzeba było pomocy poważnej instytucji charytatywnej.